



SERWUS

egzemplarz bezpłatny

lipiec/sierpień 1994

Nr 23

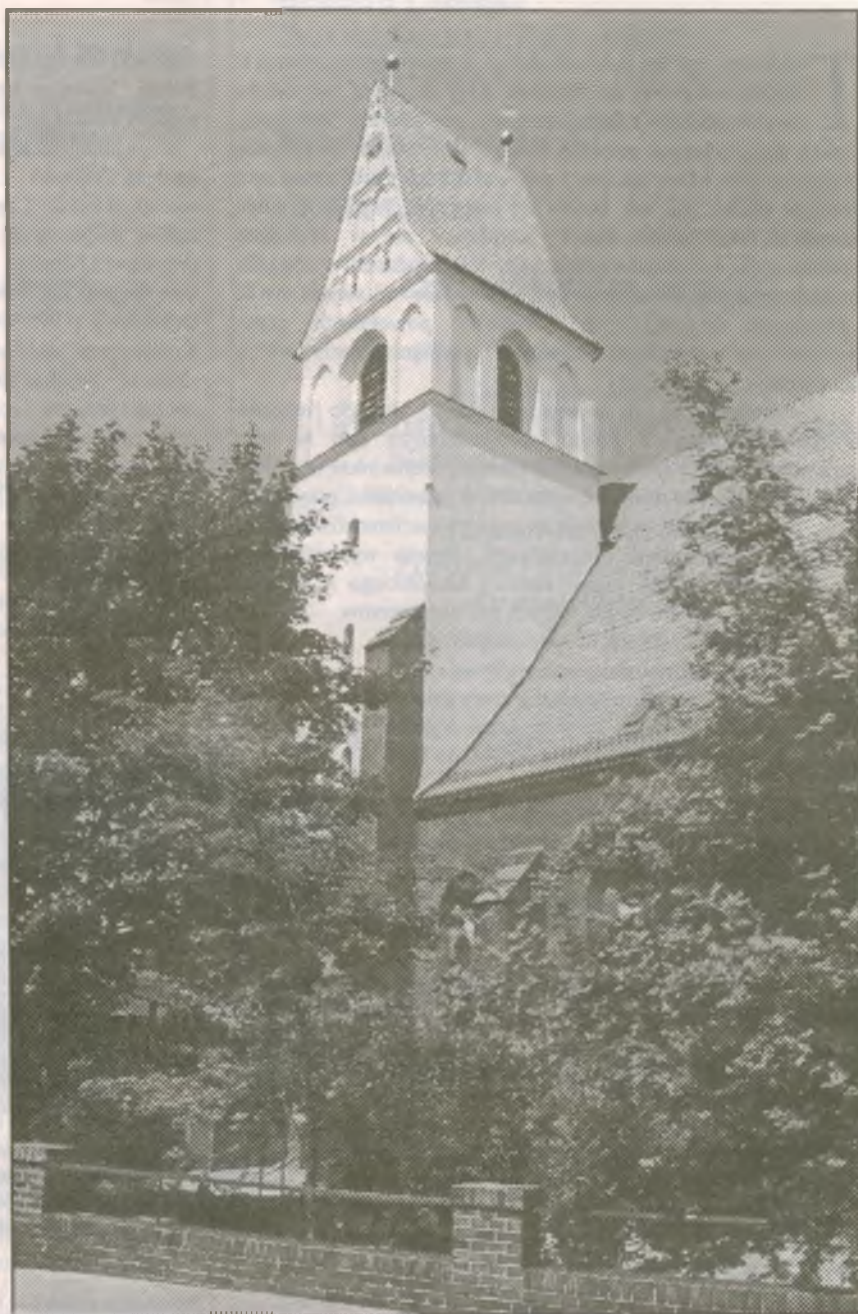
JEDNYM Z DANIEM

W lipcu strażacy Rejonowej Straży Pożarnej w Kędzierzynie-Koźlu wyjeżdżali do pożarów 131 razy. Trzydzieści dziewięć razy paliły się lasy. Na szczęście największy pożar nie przekroczył 10 ha. W sezonie letnim najczęściej pali się zboże na pniu, słoma, przydrożne rowy, maszyny rolnicze. Strażacy apelują o rozsądek a my przypominamy: Nadal obowiązuje zakaz wstępu do lasu.

28.07. Do Turawy wyjechał pierwszy turnus kolonii dla dzieci z rodzin najuboższych zorganizowanej przez Urząd Miejski, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Caritas i Komendę Hufca ZHP. Do końca wakacji na trzech dwunastodniowych turnusach w ośrodku Komendy Chorągwi ZHP wypoczywać będzie 110 dzieci.

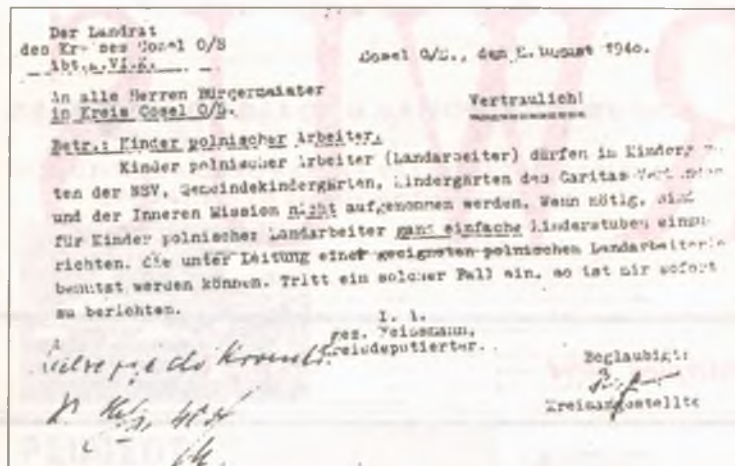
w numerze m.in.:

- * historia str.2 i 13
- * wybory i nowe władze miasta str. 3 i 5
- * Folk festiwal str.3 i 4
- * biznes serwus
- * sport
- * jedno pytanie do ...
- * listy, polemiki



fot. R. Meroń

Dom rozdzielczy dla dzieci polskich w Koźlu.



Poufne.

Do wszystkich Panów Burmistrzów w powiecie Koźle Górno Śląska

dotyczy: Dzieci polskich robotników.

Dzieci polskich robotników (robotników rolnych) nie mogą być przyjmowane do przedszkoli prowadzonych przez NSV, przedszkoli gminnych, przedszkoli Związku Caritas i jego wewnętrznych organizacji. Jeżeli zaistnieje konieczność należy dla dzieci polskich robotników przygotować proste pokoje dziecięce, które pod kierownictwem odpowiedniej polskiej robotnicy rolnej mogą być używane. Jeżeli przypadek taki nastąpi należy mnie natychmiast o tym poinformować.

Z polecenia podpisał: Weissmann

Tragiczny był los polskich dzieci wywiezionych podczas II wojny światowej do Niemiec. Były to dzieci zabrane od swych rodziców z Zamojszczyzny, powstańczej Warszawy, a także z wielu innych polskich miast i wsi. Często podstępnie wywożono całe klasy szkolne i rodzice, którzy posłali rano swe dzieci do szkoły, już ich potem nie zobaczyli. W głąb Niemiec wywożono także polskie dzieci znajdujące się w zakładach opiekuńczych, rodzinach zastępczych, lub urodzone w obozach koncentracyjnych. Te ostatnie były odłączone od swych matek i kierowane do specjalnych ośrodków powołanych przez Niemców w celu wynaradawiania i germanizowania swoich podopiecznych.

Przyjmuje się, że na terenie III Rzeszy znalazło się około 200 tysięcy dzieci z Polski uprowadzonych tam w celu zgermanizowania. Poza tym w Niemczech, w tym także w powiecie kozielskim, przebywało tysiące dzieci robotników przymusowych. Traktowano ich w sposób szczególny, uniemożliwiając im kontakty z niemieckimi rówieśnikami. Pewne wyobrażenie o tym daje nam powyższe pismo starosty kozielskiego z 8 sierpnia 1940r. skierowane do podległych mu burmistrzów.

Repatriacja dzieci, wywiezionych wcześniej do Niemiec w celu ich zgermanizowania, rozpoczęła się kilka miesięcy po zakończeniu działań wojennych. W ramach tej akcji do kraju wróciło około 15% dzieci polskich wywiezionych do Niemiec.

Dzieci wracające po zakończeniu wojny do swej ojczyzny gromadzone były w domach rozdzielczych organizowanych w różnych miejscowościach, głównie w zachodniej części Polski. Dom taki został również utworzony w Koźlu. Miało to miejsce w czerwcu 1946r. Organizatorem placówki było Ministerstwo Oświaty współdziałające z Polskim Czerwonym Krzyżem i Państwowym Urzędem Repatriacyjnym. Punkt etapowy PUR w Koźlu przeznaczono wówczas wyłącznie dla osób młodościowych.

Pierwszy transport - liczący 116 dzieci przybył do Koźla w pierwszych dniach czerwca z Inders-Dorf w Bawarii z amerykańskiej strefy okupacyjnej. Drugi, z Hannoveru, ze strefy angielskiej dotarł do Koźla 29 czerwca 1946r. Liczył 120 dzieci. Transport trzeci, z 22 dziećmi, przyjechał z Villach w Austrii w dniu 3 lipca. Do stycznia 1947r. przewinęło się przez kozielski dom rozdzielczy 1200 dzieci. Około 800 spośród nich odnalazło swoich rodziców lub krewnych. Pozo-

stałe 400 umieszczono w domach dziecka w różnych częściach Polski. Niektóre dzieci zostały adoptowane, w tym także przez rodziny mieszkające w Koźlu.

Identyfikacja wracających do Polski dzieci napotykała na duże trudności. Liczne z nich, zwłaszcza młodsze, nie znały swoich nazwisk. Często dzieci pamiętały tylko swoje imię i ewentualnie miejscowość skąd pochodziły. Niewiele pomagała też przysłana z Niemiec dokumentacja opracowana przez pracowników Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy (UNRRA). Dokumentacja ta przejmowana była w Koźlu przez placówkę Polskiego Czerwonego Krzyża. Organizacja ta, poprzez swoje ogniwa wojewódzkie, koordynowała poszukiwaniami rodzin przebywających w domach rozdzielczych dzieci. Chwile spotkań rodziców z dziećmi, odnalezionymi często po wielu miesiącach poszukiwań, należały do najbardziej wzruszających przeżyć mieszkańców i pracowników domu rozdzielczego. Dla wielu z nich te spotkania zapisały się na trwałe w pamięci i jeszcze dzisiaj, prawie pięćdziesiąt lat później, są wspomniane.

Ryszard Pacult



Spotkanie rodziców z dziećmi w kozielskim domu rozdzielczym.

fot. arch. Dziennik Zachodni, 7 lipca 1946 r.

JEDNYM ZDANIEM

c.d.

* Od 26 do 28 sierpnia trwać będą Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Modeli Pływających w klasie F1, F3, F7-EKO. Modele pływać będą na „Trójkacie” (os. Piastów). Organizatorami imprezy są:
Zarząd Główny i wojewódzki LOK,
Rejonowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców,
Miejski Ośrodek Kultury i Urząd Miasta.

* Po raz trzeci Kędzierzyn-Koźle stanie się międzynarodowym centrum folklorystycznym a to za sprawą Międzynarodowych Spotkań Zespołów Ludowych.

Gospodarzem Festiwalu, jest Zespół Pieśni i Tańca „Komes” a wystąpią:

„Erro Bat” (Francja),

„Mirce Acev” (Macedonia),

„The Mary Byrne Folk Group” (Irlandia),

„Ordongos” (Węgry),

„Sorgono” (Włochy).

Międzynarodowe Spotkania Zespołów Ludowych trwać będą od 20 do 28 sierpnia.

Organizatorami są Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Chemik”, Miejski Ośrodek Kultury i Urząd Miasta.

Finansowo wspomagają festiwal:

Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A.,

Urząd Wojewódzki,

Bank Przemysłowo Handlowy,

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej,

FAMET S.A.,

UWE-ECO,

AKMONT S.C.,

Usługi Komunalne Sp. z o.o.,

MEC- Zakład Usługowo Produkcyjny,

Koncept BL.

Program Festiwalu str. 4

* Pięćdziesięciu czterech zawodników, w tym pięciu z zagranicy uczestniczyło w Ogólnopolskim Szachowym Turnieju Chemików. (23-31.07. Hotel Centralny). Zwyciężył Mirosław Maciejewski. Najlepszym zawodnikiem z Kędzierzyna-Koźla okazał się Ryszard Galicki, który zajął IX miejsce.

Głównym organizatorem turnieju był Klub „Szach”.

* Patrycja Bandurowska to kolejny talent tenisowy naszego Miasta. Na rozegranych pod koniec czerwca Mistrzostwach Polski juniorów do lat czternastu zdobyła trzy medale: złoty w deblu i miksie, oraz brązowy w grze pojedynczej. Gratulujemy.

* Jak poinformowała nas Delegatura Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kędzierzynie-Koźlu, naukę w szkołach podstawowych od pierwszego września rozpocznie 8250 dzieci, w tym 999 w klasach pierwszych.

* Wznawia działalność Diecezjalny Katolicki Uniwersytet Ludności Wiejskiej z filią w Baborowie.

To informacja dla tych mieszkańców naszego miasta, którzy prowadzą jeszcze swoje małe gospodarstwa rolne. Celem Uniwersytetu jest pogłębianie fachowej wiedzy rolniczej, religijnej, etycznej, ekologicznej, historycznej i społecznej. Wykłady dla uczestników Uniwersytetu odbywają się raz w tygodniu, w okresie od października do marca, przez kolejne trzy lata (łącznie 420 godzin nauczania). Nauka jest częściowo odpłatna.

Szczegółowych informacji udziela Diecezjalny Katolicki Uniwersytet Ludności Wiejskiej: Opole Gosławice, ul. Wiejska 101, telefon 266-67 (kierunkowy 077).

WŁADZE MIASTA

1994-1998

Prezydent Miasta

Mirosław Borzym

Wiceprezydenci

Hanna Adamowicz

Dariusz Jorg

Zarząd Miasta

Mirosław Borzym,

Hanna Adamowicz,

Dariusz Jorg,

Zygmunt Derej,

Józef Galla,

Janusz Jaworski,

Bohdan Cieślik.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Emil Matuszyk

Zastępcy:

Bolesław Marszewski

Jerzy Wantuła

Leon Piecuch

Przewodniczący komisji:

- Finansowo Gospodarczej

Stanisław Gładysz

- Urbanistyki, Architektury i Środowiska

Naturalnego - **Jan Religa,**

- Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej

Michalina Bierówka,

- Zdrowia i Spraw Socjalnych

Anatol Majcher,

- Prawno- Administracyjna

Marta Szydłowska -Szermer

- Rewizyjnej

Janusz Korbiel.

JEDNO PYTANIE DO:

Krzysztofa Ważnego- Kierownika Miejskiego Składowiska Odpadów.

-Jaki wpływ mają upały na stan składowiska?

-Przy suchej, bezdeszczowej pogodzie największym problemem jest pył unoszący się w powietrzu przy każdym ruchu ciężkiego sprzętu. Z tego też powodu prace ziemne zmuszeni jesteśmy wykonywać wcześniej rano. W czasie dnia jest to po prostu niemożliwe. Stan sanitarny składowiska jest dobry. Brak wody spowodował bardzo duże spowolnienie procesów gnilnych, nie ma niebezpieczeństwa samozapalenia się składowiska. Tak więc brak deszczów i wysokie temperatury mają swoje dobre i złe strony.

III MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA ZESPOŁÓW LUDOWYCH -program

21.08.94 - niedziela

godz. 17.00- Koncert zespołów z Francji, Irlandii, Macedonii, Polski, Węgier, Włoch. (Amfiteatr przy Kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Wołczyńie)

22.08.94 - poniedziałek

godz. 16.00 - Parada Folklorystyczna Zespołów

- parada wyrusza spod RSM "Chemik" ul. 9 Maja 6, ul. Pionierów, ul. Damrota do Pl. Wolności.

(W razie deszczu- parada będzie odwołana).

Uroczyste otwarcie Festiwalu przez Prezydenta Miasta Kędzierzyna- Koźla.

godz. 18.30 - Koncert Inauguracyjny - Dom Kultury "Chemik"- ul. Świerczewskiego 27.

23.08.94 r. - wtorek

godz.16.30. - Koncert zespołów z Francji, Irlandii, Macedonii, Węgier, Włoch.

- Rynek w Krapkowicach.

(W razie deszczu koncert zespołów odbędzie się w



hali sportowej FKS Otmęt).

24.08.94 r. - środa

godz. 17.00 - Koncert zespołów z Francji, Irlandii, Macedonii, Węgier, Włoch.

- Korty osiedla Leśna- Kędzierzyn

godz. 18.00 - Koncert zespołów z: Francji, Irlandii, Macedonii, Węgier, Włoch.

- Rynek w Koźlu

25.08.94 r. - czwartek

godz. 17.30 - Koncert zespołów z: Francji, Irlandii, Macedonii, Polski, Węgier, Włoch.

- Korty osiedla Piastów - Kędzierzyn.

(W razie deszczu koncert odbędzie się w SP nr 19)

27.08.94 r. - sobota

godz. 18.00 - Koncert Pożegnalny Zespołów

- Miejski Ośrodek Kultury "Chemik" - Kędzierzyn, ul.Świerczewskiego 27.

28.08.94 r. niedziela

godz. 12.00 - Msza folklorystyczna z udziałem zespołów uczestniczących w festiwalu - Kościół pod wezwaniem Świętego Mikołaja Kędzierzyn.

Od Przewodniczącego Rady Miejskiej Emila Matuszyka otrzymaliśmy list, który drukujemy w całości:

Przewodniczący Rady Miejskiej Kędzierzyna- Koźla.

Pragnę publicznie podziękować wszystkim ludziom dobrej woli za udział w poszukiwaniach mojego chorego syna Jana Barabasa, który odnalazł się niestety już po zgonie, w szpitalu w Zabrze dokąd dotarł w stanie kompletnego wyczerpania fizycznego i nerwowego. Tą drogą szczególnie dziękuję radnym: Kazimierzowi Przybyłe oraz Panu Czesławowi Halembie, który zadbał o to aby akcję poszukiwawczą przyspieszyć.

Choć syn mój nie żyje, to jednak w tym bólu i ciężkich chwilach doświadczyłam miłości dobrych ludzi, dających otuchę i brak osamotnienia.

Niech Bóg wynagrodzi wszystkim, którzy troskali się o los mojego syna, za ich trud a więc: Policji, Dyrektorowi ZA, oraz pracownikom, mieszkańcom miasta i Osiedli „Wschód” i „Piastów”.

Szczególnie dziękuję Panu Janowi Królowi- dyrektorowi Technikum w Sławieicach i leśnikom za poszukiwanie w lasach. Proszę jeżeli to możliwe, o odczytanie mojego listu (na sesji Rady Miejskiej- dop. redakcji) i opublikowanie go w miejskim piśmie.

Dziękuję. Bóg zapłać.

Barabasz Janina.

JEDNO PYTANIE DO:

Wilibalda Spitalnego- skarbnika gminy

- Jak wygląda sytuacja finansowa Miasta po pierwszym półroczu 94 roku?

- Realizacja budżetu za pierwsze półrocze znacznie odbiega od założeń ,przede wszystkim czasowych. Dochody wykonano na kwotę 109,712 mld, co stanowi 42,1 %. Po stronie wydatków jest 102,306 mld co stanowi 38,3 % planu. Tak znaczne odchylenia tłumaczyć należy przede wszystkim:

- słabą kondycją finansową wielu jednostek gospodarczych, które należne budżetowi miasta podatki uiszczają niesystematycznie.

- Zawarciem przez Stocznię „Koźle” i Kozielską Fabrykę Maszyn „Kofama” ugody bankowej, w wyniku której zadłużenie tych jednostek, również na rzecz budżetu miasta przesunięto na lata 1995-1998.

- nadpłatą Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” i Zakładów Chemicznych „Blachownia” w podatku dochodowym za rok 1990 od dochodów z tytułu dodatnich różnic kursu walut.

- Cyklem inwestycyjnym rozpoczynającym się z reguły w II kwartale, z natężeniem wykonawstwa przypadającym na II półrocze.

By uratować budżet Miasta powinniśmy maksymalnie ograniczyć wydatki zarówno bieżące, jak i inwestycyjne. W innym wypadku możemy popaść w deficyt a tego chcielibyśmy uniknąć. Jedną z dróg jest wykonanie dochodów i to jak największe ze wszystkich możliwych źródeł.

PODSUMOWANIE WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

przeprowadzonych w dniu 1994-06-19

W naszym mieście uprawnionych do głosowania
było 51.475 wyborców.

W głosowaniu udział wzięło 13.135, co stanowi 25,51%.

O mandat radnego ubiegało się 259 kandydatów
zarejestrowanych na 44 listach.

Listy kandydatów zgłosiło 13 Koalicji
i Komitetów Wyborczych.

Po ustaleniu wyników głosowania odrębnie dla każdego
okręgu wyborczego mandaty radnych otrzymało 7 komitetów wy-
borczych:

- | | |
|---|-----------------------|
| 1. Forum Samorządowe „Razem dla Miasta„ | - 8 mandatów |
| 2. Kędzierzyńsko- Kozielski Sojusz Lewicy | - 7 mandatów |
| 3. Komitet Obywatelski „Prawica Razem„ | - 6 mandatów |
| 4. Stowarzyszenie Osiedlowych Samorządów | - 5 mandatów |
| 5. Mniejszość Niemiecka | - 5 mandatów |
| 6. My dla Ciebie Koalicja Wyborcza | - 4 mandaty |
| 7. Forum Spółdzielców | - 1 mandat |
| | co daje - 36 mandatów |

W skład nowowybranej Rady Miejskiej z poszczególnych koalicji i
komitetów weszli następujący radni:

Z Forum Samorządowego „Razem dla Miasta„

- | | | |
|------------------------------|------------------|------|
| 1. Galus Wiesław | - okręg wyborczy | nr 1 |
| 2. Piecuch Leon | - | nr 2 |
| 3. Szota Antoni | - | nr 2 |
| 4. Borzym Mirosław | - | nr 3 |
| 5. Janucik-Gagalska Ryszarda | - | nr 3 |
| 6. Kucharski Tadeusz | - | nr 4 |
| 7. Pietrzyk Piotr | - | nr 4 |
| 8. Białek Anna | - | nr 5 |

Z kędzierzyńsko-kozielskiego Sojuszu Lewicy

- | | | |
|-----------------------------|------------------|------|
| 1. Pacułt Ryszard | - okręg wyborczy | nr 1 |
| 2. Górniak Bohdan | - | nr 1 |
| 3. Bek Teodor | - | nr 2 |
| 4. Rąbalski Maciej | - | nr 3 |
| 5. Wach Bogusław | - | nr 3 |
| 6. Cieślík Bohdan | - | nr 4 |
| 7. Szydłowska-Szerner Marta | - | nr 4 |

Ze Stowarzyszenia Osiedlowych Samorządów

- | | | |
|------------------------|------------------|------|
| 1. Derej Zygmunt | - okręg wyborczy | nr 1 |
| 2. Susiewicz Wacław | - | nr 1 |
| 3. Marszewski Bolesław | - | nr 2 |
| 4. Jorg Dariusz | - | nr 3 |
| 5. Korbiel Janusz | - | nr 4 |

Z Komitetu Obywatelskiego „Prawica Razem„

- | | | |
|-------------------------|------------------|------|
| 1. Wantuła Jerzy | - okręg wyborczy | nr 1 |
| 2. Religa Jan | - | nr 2 |
| 3. Podstawa Włodzimierz | - | nr 2 |
| 4. Przybyło Kazimierz | - | nr 3 |
| 5. Gładysz Stanisław | - | nr 3 |
| 6. Masalski Ryszard | - | nr 5 |

Z Koalicji Wyborczej „My dla Ciebie„

- | | | |
|-----------------------|------------------|------|
| 1. Jaworski Janusz | - okręg wyborczy | nr 1 |
| 2. Majcher Anatol | - | nr 2 |
| 3. Matuszyk Emil | - | nr 3 |
| 4. Bierówka Michalina | - | nr 4 |

Z Mniejszości Niemieckiej

- | | | |
|-------------------------|------------------|------|
| 1. Stiller Paweł | - okręg wyborczy | nr 1 |
| 2. Jakubczyk Franciszek | - | nr 1 |
| 3. Duda Franciszek | - | nr 5 |
| 4. Galla Józef | - | nr 5 |
| 5. Golly Johann | - | nr 5 |

Z Komitetu Wyborczego „Forum Spółdzielców„

- | | | |
|--------------------|------------------|------|
| 1. Halemba Czesław | - okręg wyborczy | nr 4 |
|--------------------|------------------|------|

Na 36 radnych nowej kadencji 12 mandatów otrzymali radni z po-
przedniej kadencji, co stanowi 1/3 ustawowego składu rady.

*Miejska Komisja Wyborcza w Kędzierzynie-
Koźlu podejmując w dniu 2 sierpnia decyzję o
rozwiązaniu Obwodowych Komisji Wyborczych
-składa wszystkim członkom Obwodowych Ko-
misji Wyborczych serdeczne podziękowanie za
wkład pracy w rzetelne i sprawne przeprowa-
dzenie głosowania w swoich obwodach wybor-
czych, a zakładom pracy i instytucjom za po-
moc w przygotowaniu lokali wyborczych.*



JEDNO PYTANIE DO:

Bronisława Zięciny- Kierownika Krytej Pływalni.

- W okresie wakacyjnym kryta pływalnia była nieczynna z
powodu remontu. Co nowego zastaną użytkownicy obiektu
we wrześniu?

-Wymalowane zostały szatnie, hole, inne pomieszczenia.
Przeprowadziliśmy kapitalny remont kotła grzewczego. Nie-
zbędny był remont ścian niecki dużego basenu. Oprócz tego
wykonaliśmy „drobne” naprawy armatury i orurowania.
Marzył mi się generalny remont męskich szatni, ale z wielu
przyczyn było to na razie niemożliwe. W każdym razie punk-
tualnie od pierwszego września zapraszam na Krytą Pływal-
nię.

KRESOWA WYSTAWA

Działający w Kędzierzynie-Koźlu od jesieni 1989 roku, Klub Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, którego Zarząd Główny znajduje się we Wrocławiu urządza w miesiącach września - październik 1994r. wystawę pamiątek dotyczących Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej.

Na wstępie zamierzamy umieścić i pokazać wszystko to co zdołaliśmy zachować w naszym środowisku, co stanowi świadectwo kultury duchowej i materialnej i co jeszcze pozostało w naszych domach przechowywane pieczołowicie przez byłych mieszkańców tych terenów względnie przez ich dzieci i wnuki.

Mało tego materiału posiadamy, bo losy mieszkańców były rozmaite, a zawsze niespokojne i często tragiczne. Stąd apel: prosimy o przekazywanie pamiątek rodzinnych, które gdzieś jeszcze się znajdują w ukryciu, w zakamarkach naszych szuflad. Dokumenty rodzinne, fotografie, stare wydawnictwa okolicznościowe, np. z okresu obrony Lwowa (1918r.), z wojny bolszewickiej z 1920r., z uroczystości państwowych i patriotycznych, obrazy, figury, rzeźby, odznaczenia, świadectwa, książki, a może dawne przedmioty jak lampy naftowe, młynki do kawy, narzędzia, makaty huculskie. To wszystko chcemy pokazać.

Po zamknięciu wystawy materiały będą zwrócone właścicielom lub mogą zostać przekazane za zgodą właścicieli do Muzeum Historycznego we Wrocławiu, gdzie od niedawna istnieje osobny Dział Kultury Kresów Wschodnich czekający na cenne eksponaty.

Podobna wystawa odbyła się w tym roku w Wałbrzychu i stała się wydarzeniem kulturalnym miasta. Prosimy o przekazywanie eksponatów, za potwierdzeniem odbioru w siedzibie Towarzystwa Ziemi Kozielskiej: **Basza ul. Kraszewskiego we wrześniu w godzinach otwarcia muzeum, w środy od 13.00 do 15.00, oraz w dniu 12 września w godzinach zebrania Klubu TMLiKW w Domu Kultury „Koźle” ul. Skarbowa 10 od 17.00 do 19.00 lub zgłoszenia telefoniczne nr 334-25 w godz. od 18.00 do 20.00 codziennie.**

JEDNO PYTANIE DO:

Marianny Głębockiej- kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

- Czy w czasie wakacji przybywa wam pracy?
- Mamy więcej pracy z przygotowaniem i wydawaniem odpisów dokumentów. Przede wszystkim za sprawą obywateli niemieckich, którzy wykorzystują urlop na załatwienie zaległych spraw w miejscu urodzenia. Natomiast ilość ślubów jest właściwie taka sama, jak w każdym innym miesiącu. Coraz więcej udzielamy ślubów Polakom z Ukrainkami. Pomimo niewątpliwie atrakcyjności dziewczyn z Ukrainy należy stwierdzić (proszę koniecznie napisać, że to nie jest kokieteria), iż polskie panny młode są najładniejsze.

DYREKCJA KLUBU W BUDOWIE

Tenis ziemny ponownie zdobywa sobie sympatię niedzielnych sportowców. Mimo to trochę zaskakuje pomysł stworzenia drugiego w mieście klubu tenisowego i to od podstaw. Klub (na razie bez nazwy) jest po pierwszym walnym spotkaniu członków (07.07.94). Posiada osobowość prawną. Jak na razie nie posiada siedziby ani kortu. O to, czy mamy szansę w niedalekiej przyszłości pograć w centrum miasta w tenisa zapytaliśmy **Andrzeja Bandurowskiego - prezesa Klubu.**

- *Pierwsze kroki formalno - prawne już mamy za sobą. Posiadamy pełną dokumentację projektową, decyzję na lokalizację (plac przy ulicach Krzywoustego, Królowej Jadwigi i Bolesława Śmiałego). Prowadzimy tam wstępne prace przygotowawcze pod budowę kortów, zaplecza i hali tenisowej.*

Dwudziestego trzeciego lipca spotkaliśmy się z przedstawicielami belgijskiej firmy „Bekaert” - producentem systemów i siatek ogrodzeniowych. Po zapoznaniu się z dokumentacją, „Bekaert” zaproponował pomoc w budowie całkowitego ogrodzenia naszego ośrodka. Bezplatnie! Plac budowy ogradzany jest już przez tą firmę. Po zakończeniu inwestycji ośrodek zostanie kompleksowo wyposażony w ogrodzenia „Bekaert’a”.

Myślę, że jeżeli wszystko pójdzie tak jak powinno, już w przyszłym roku będzie można na osiedlu Piastów zagrać w tenisa.

Notował P.G.

KINO „CHEMIK” ZAPRASZA. SIERPIEŃ.

18-21 (17.30; 20.00) Doskonały Świat (sens. od 12 lat, USA)

19-21 (16.00) Zdziwiałające przygody muszkietierów (rys. b/o, rum.)

23 (17.30;20.00) Doskonały Świat (sens. od 12 lat, USA)

25-26 (18.00; 20.00) Świat Wayne'a 2 (kom.od 12 lat USA)

26 i 28 (16.00) Tropiciel (przyg. b/o, niem.)

28-29 (18.00; 20.00) Świat Wayne'a 2 (kom.od 12 lat,USA)

30.-01.09 (17.30;20.00) W imię Ojca (dram. sens. od 15 lat, irl.)

JEDNO PYTANIE DO:

Artura Maruszczaka- kierownika wydziału inwestycji Urzędu Miejskiego.

-Kiedy zakończy się remont i przebudowa ulic Świerczewskiego i Wojska Polskiego?

-Planowane (według umowy z wykonawcą) zakończenie remontu przewidziane jest na koniec września. Powinny zniknąć wtedy wszystkie bariery, utrudnienia i objazdy w obrębie tych ulic.

SPRZEDAM FORTEPIAN
wiadomość: tel. 219- 57
po godz. 16.00

NOTATKI Z PODRÓŻY .INDIE NEPAL

c. d.

Most nepalski na Mlecznej Rzece, Fot.R.Meroń

24.10 (niedziela)

Po trzech dniach dotarliśmy do doliny „mlecznej rzeki” Dudh Kosi. Tubyłcy nazwali ją tak ze względu na jej biały kolor wody. Naprawdę zaimponowała nam swoją wielkością i impetem z jakim spływa w dół. Jej początki zaczynają się u stóp trzech wielkich lodowców spływających spod trzech ośmiotysięczników: Mount Everestu, Cho Oyu i Lhotse. Woda tej rzeki w tym miejscu nie nadaje się do picia ze względu na ogromną ilość osadów skalnych, które niesie z roztopiających się lodowców. Nie przeszkodziło nam to jednak w zażyciu kąpieli.

Wędrówka nie sprawia większych problemów. Idziemy nawet szybciej niż to zakłada przewodnik, z którego korzystamy.

Wyprowadzamy go o jeden dzień. Nastroj też dopisuje, chociaż powoli zaczynamy odczuwać monotonię krajobrazów. Góry na razie mają charakter naszych Beskidów, tylko że są o wiele wyższe (ok. 4000 mnpm). Kiedy zdobywamy kolejną przełęcz jest już tak późno, że chmury które zdążyły się nabiierać skutecznie ograniczają widoczność ponieważ utrzymują się właśnie na wysokości ok. 3500 mnpm.

Tęsknimy za białymi kolosami, ich śnieżnym chłodem i orzeźwiającym wiatrem.

26.10 (wtorek)

Dotarliśmy do Namche Bazar. Za dwa dni powinniśmy osiągnąć cel naszej podróży. A może pójdziemy dalej? - Zobaczymy jak będą reagować nasze organizmy na wysokość. Tam na górze nie można lekceważyć żadnych reakcji organizmu. Zgodnie z wcześniejszym planem zostajemy tutaj na jednodniowy odpoczynek. Znajdujemy się na 3500 mnpm. Nie jest to jakaś



niesamowita wysokość, ale brak aklimatyzacji nawet na tym poziomie może dać o sobie znać znacznie wyżej. Zresztą tak czy inaczej należy nam się odpoczynek i czas na małe pranie i zwiedzanie. Namche Bazar to duże osiedle sherpańskie. Jest ono centrum obwodu Khumbu. Znajduje się tu bank, kilka urzędów, poczta, posterunek kontrolny, policja oraz wiele hoteli. Oczywiście ktoś kto nie wie jak to wszystko wygląda może sobie wyobrazić, że to wyasfaltowana wioska alpejska, rzeczywistość jednak okazuje się o wiele bardziej brutalna. Kiedyś Namche Bazar było wielkim centrum handlowym, gdzie zboże z południa było wymieniane na sól z Tybetu. Choć z powodów politycznych szlak karawanowy z Tybetu przez przełęcz Nangpa La już nie funkcjonuje, w dalszym ciągu miejscowość ta ma duże znaczenie handlowe. Co sobotę odbywają się tu duże targi, które przyciągają Nepalczyków nawet z dość odległych okolic. W sklepach, oprócz podstawowych produktów żywnościowych, możemy również znaleźć duży wybór sprzętu alpinistycznego. Ceny niestety dla polskiego

turysty są równie wysokie jak góry otaczające Namche. Po odwiedzeniu licznych sklepików zostaliśmy doszczętnie obdarci ze złudzeń, co do naszych możliwości finansowych na wypożyczenie sprzętu alpinistycznego. Będziemy zatem mogli tylko wejść tam gdzie nie potrzebne będą nam raki i czekany.

28.10 (czwartek)

Pierwszy dzień powyżej 4000mnpm. Teoretycznie powinna zacząć dawać o sobie znać choroba wysokościowa. Wszyscy czujemy się świetnie. Robimy jednak na wszelki wypadek częstsze przystanki. Wanda w Namche zrezygnowała z pomocy tragarza, mimo tego świetnie sobie radzi z ciężkim plecakiem. Baliśmy się, że będzie to dla niej zbyt wielki „szok”. Krajobraz zmienił się całkowicie. Roślinność się przerzedziła, a lasy, które nam towarzyszyły od samego początku, pozostały gdzieś w dole. Otaczają nas śnieżne kolosy. Już na sam ich widok wzbiera we mnie ogromna radość. Nie myślałem, że kiedykolwiek będzie mi dane ujrzeć je na własne oczy.

Gdzieś daleko przed nami majaczy ogromny mur ośmiotysięczny Cho Oyu. Z daleka wygląda niepozornie. Większe wrażenie robią pobliskie sześciotysięczne szczyty. Pod wieczór docieramy do niewielkiej, prawie opuszczonej osady. Nocujemy w jedynej zamieszkałej chacie. Warunki w niej panują iście spartańskie.

29.10 (piątek)

W nocy dała o sobie znać wysokość i temperatura. Długo nie mogłem zasnąć i budziłem się co chwilę. Z niecierpliwością czekałem dnia. Miało to też swoje dobre strony - bez kłopotów wstałem na wschód słońca. A był on wspaniały. Nie zapomnę go do końca życia. Pierwsze promienie słońca muskające granie Cho Oyu zabarwiły jego szczyt na czerwony kolor. Góra sprawiała wrażenie jakby płonęła. Płomień powiększał się i stopniowo przerzucał na sąsiednie, niższe grzbiety. Po chwili wszystkie białe szczyty wokół mnie płonęły coraz jaśniejszym płomieniem.

Po nocy spędzonej na 4500 mnpm nie czułem się najlepiej. Zaczęła mnie boleć głowa i przyspieszył mi się oddech. Pierwsze objawy choroby wysokościowej. Kolejnymi powinny być brak apetytu i nudności. Nic takiego na razie nie miało miejsca. Dzisiaj powinniśmy dotrzeć na wysokość 5000mnpm, do osady poniżej Gokyo Peak - celu naszej wędrówki. Trasa na dzień dzisiejszy nie jest zbyt długa, więc idę powoli. Podziwiam widoki, robię zdjęcia i często odpoczywam. Ból głowy się nasila. Z każdym krokiem czuję jak „mózg odbija mi się od ścianek czaszki” - brzmi to może wesoło, ale w rzeczywistości to potworne uczucie. Marzę o tym, aby być już na miejscu i się położyć.

Rafał Meroń

c. d. n.

listy, polemiki

Kędzierzyn-Koźle, 28.07.94r.

Redakcja „Serwusa”!

Jestem Radnym naszego miasta na lata 1994/98 i ku mojemu zdziwieniu zmuszony zostałem do form działalności zbliżonej do konspiracyjnej. Tak, tak. Rozdaję mieszkańcom Osiedla Blachowiańskiego, gdzie mieszkam, ulotki opisujące to co zrobiłem, co chciałbym zrobić, dementując dezinformację spowodowaną przez „Życie Blachowni”.

Wszystko zaczęło się od zbierania przeze mnie pieniędzy na rzecz akcji „Wakacje w Osiedlu”, które przekazałem Domowi Kultury „Lech”. „Życie Blachowni” zobowiązało się do poinformowania czytelników, a w szczególności Blachowianczyków, o mojej inicjatywie uzgodnionej z Domem Kultury „Lech”. Mając przyrzeczenie tej gazety o przyznaniu mi kącika radnego w ich gazecie, sprawa dla mnie była czysta i nie przewidywałem mających nadejść czarnych chmur. Do dnia 6.VII br. za pokwitowaniem przekazałem DK „Lech” ponad milion dwieście tysięcy złotych. Tego samego dnia DK „Lech” zrezygnował z oferty Blachowianczyków, natomiast Zakłady Chemiczne „Blachownia” zaoferowały co następuje: darmowe wejście na basen dla dzieci pracowników Zakładów Chemicznych „Blachownia” i zastrzyk finansowy na rzecz „Wakacji w Osiedlu”. „Życie Blachowni” z dnia 20 lipca 94 rozpisalo się na pierwszej stronie o geście Zakładów Chemicznych „Blachownia” przemilczając mój wkład w tę sprawę. Uważam, że jest to nieprzyzwoite.

Piszę to mając nadzieję, iż w przypadku opublikowania mojego głosu ubolewania, ci Blachowianczycy, do których nie dotarłem z ulotkami dowiedzą się, że ich radny nie zasypuje gruszek w popiele.

Ryszard Masalski

„A POLACY NIE GĘSI I SWÓJ JĘZYK MAJĄ”

Koźle z dwóch względów zwraca na siebie uwagę nie tylko mieszkańców naszego regionu, lecz także i gości zagranicznych. Pod względem historycznym należy ono do jednych z najstarszych miast naszego kraju. Znaczący przeszłości mogą tu znaleźć wiele godnych uwagi zabytków z różnych okresów historycznych, ponieważ miasto to liczy ponad 800 lat. Pod względem terytorialnym Kędzierzyn-Koźle zajmuje, z uwagi na swe położenie, bardzo ważne miejsce: stąd rozchodzą się przecież drogi łączące nas z wieloma krajami Europy. Wspomniane czynniki sprawiają, że w naszym pięknym Koźlu prawie o każdej porze roku mamy znaczne ilości gości-turystów. W dzisiejszych czasach jest to zjawisko bardzo pożądane, szczególnie naszej gospodarce turystyka przynosi przecież znaczne dochody. Są jednak zjawiska, z powodu których my, mieszkańcy naszego miasta wstydzić się musimy, zjawiska, które nie wpływają zachęcająco do zwiedzania tego zabytkowego grodu. Każdemu z nas wiadomo, że centrum dowolnego miasta, a więc rynek stanowi zawsze wizytówkę tegoż miasta. Nasz rynek, po jego przebudowie zmienił - w znaczeniu pozytywnym wygląd architektoniczny, a tym samym i estetyczny miasta. Zjawiska, które chcę zasygnalizować w tym artykule, jak sądzę, niepokoją nie tylko mnie, lecz również innych mieszkańców Koźla. Na podstawie własnych obserwacji i opinii mieszkańców mogę stwierdzić, że od dłuższego czasu na kozielskim rynku nasila

się wysoce niepokojące zjawisko. Fakt ten jest o tyle wymowny, gdyż powoduje w konsekwencji wysoce negatywne skutki. Wieczorem około 19-tej często widać mniejsze lub większe grupki ludzi. Są to w głównej mierze mężczyźni. I nic w tym złego, gdyby ci „współobywatele” naszego miasta, wychodzili na rynek dla znalezienia pożytecznych rozrywek. Wręcz przeciwnie, ludzie ci na rynku „zadomowili się” i tworzą swego rodzaju towarzyskie pijackie grupki. Są więc nie tylko podpici, lecz wprost pijani. Wieje od nich z daleka odór alkoholowy. Oczywiście, w takim widzie są oni pełni animuszu i co gorsze, zagrażają bezpieczeństwu spokojnych przechodniów naszego grodu. Daremny byłby nasz wysiłek, gdybyśmy chcieli znaleźć w którymś nawet ze słowników brukowych, tę „współczesną polszczyznę”, którą „komunikują się” nasi „poszukiwacze” wieczornych przygód. W dzisiejszych czasach, dla rozumienia języka, turystom nie potrzeba tłumaczy przysięgłych, uczą się oni go w błyskawicznym tempie. Doskonale więc rozumieją i w/w język „współczesnej polszczyzny”. Nie potrzeba być pedagogiem, żeby zrozumieć jak dalece jest to szkodliwe zjawisko, gdyż w najwyższym stopniu demoralizuje naszą młodzież, jak też psuje nam reputację. Mikołaj Rej (1505- 1569) pierwszy wybitny pisarz tworzący w języku polskim, chlubił się tym językiem wypowiadając następujące słowa „A Polacy nie gęsi i swój język mają”. A przydałoby się, żeby ci wszyscy, którzy kaleczą nasz język, przeczytali sobie te słowa Reja. Za pośrednictwem „Serwusa” apeluję do naszej Policji i Straży Miejskiej o zwrócenie baczniejszej uwagi na wspomniane zjawiska i zagrożenia, gdyż oddziałują one szczególnie demoralizująco na młodzież.

mgr Ludwik Śliwiński
(adres znany redakcji)

JEDNO PYTANIE DO:

Mirosława Sieji- Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg.

-Jakie prace przewiduje Zarząd Dróg na sierpień i wrzesień?
-Prac będzie dużo. Wymienię te najważniejsze: Remont mostu na ulicy Pocztowej w Porcie, modernizacja skrzyżowania ulic Dębowskiego i Sławieckiej, przebudowa ulicy Kołłątaja w Sławieckich. We wrześniu rozpoczynamy prace przy budowie dróg na osiedlu Kąpielisko w Kłodnicy.

ZAJĄCU STAŃ SŁUPKA

Jeżeli przeprowadzimy drobiazgową analizę naszej rzeczywistości, okazać się może, że kraj nasz mlekiem i miodem płynący to największa w świecie wytwórnia druków akcydensowych różnej rangi. Syndrom legitymacji, patentów, zaświadczeń, dowodów rejestracyjnych, pokwitowań jest tak głęboki, że nikogo już nie dziwi. Praktycznie tylko chodzenie na własnych nogach po miejskim deptaku nie wymaga wcześniejszego egzaminu. Bardziej interesujące formy wakacyjnej rekreacji, lub pracy zawodowej to początek przymusowego hobby aktywnego obywatela- kolekcjonerstwa makulatury. Na starcie dorosłego życia otrzymujemy dowód osobisty. Do kartoteki kolekcjonera amatora wpisujemy go pod nr 0001. Uczeń dodaje jeszcze legitymację szkolną a student studencką, emeryt emeryta-rencisty, kolejarz kolejarzką. Chłop pamiętać musi o książeczce wojskowej. Wszyscy troskliwie opiekujemy się legitymacją ubezpieczeniową. Chcemy prysnąć za granicę, dorzucamy jeszcze paszport. Całe szczęście, że złotówka wymiennalna, bo kiedyś jeszcze była książeczka walutowa. W dowód wdzięczności za zrozumienie podstaw przepisów ruchu drogowego otrzymujemy prawo jazdy, których jak wiadomo jest kilka gatunków: na traktor, na motocykl, zwykłe auto, duże auto i autobus. Chcąc zwiedzać polską wieś na kombajnie potrzebujemy zaświadczenie o ukończeniu właściwego kursu. Nie możemy zapomnieć o dowodzie rejestracyjnym naszego maluszka, czy Bizona, dowodzie opłacenia ubezpieczenia OC. Dopinamy przyczepę? Proszę bardzo. Włożymy jednak do portfela dowód rejestracyjny przyczepki. Może leżeć obok naszej karty wędkarskiej na wody nizinne. Zezwolenie na połów pstrąga w górskim strumyku schowajmy osobno, razem na przykład z patentem żeglarskim. Jak już jesteśmy przy żeglowaniu. Posiadanie patentu żeglarsza nie upoważnia nas do niczego. Nie jest to dowód na to, że potrafimy pływać wpraw (pamiętajmy- pływając kajakiem, czy inną balią większą od materaca w majciach trzymamy kartę pływacką). Karta pływacka przy okazji to tylko potwierdzenie, że posiadliśmy umiejętność machania rękami w cieczy. Żeby przepłynąć nie duże bajoro wpraw, w gaciach musimy mieć dodatkowo kartę „Złoty Czepek” a na głowie złoty czepek w naturze. Chcąc zabrać seksowną blondynę na pokład, by pokazać jej uroki mazurskich jezior wcze-

śniej zdajemy egzamin na sternika jachtowego i uzyskujemy stosowny patent. Gdy chcemy zaszpanować i udowodnić wspomnianej wyżej blondynie, że Bałtyk nie jest taki brudny, na jaki wygląda, musimy już być sternikiem morskim. Jak blondyna ma siostrę i kilka przyjaciółek a my obiecaliśmy podrzucić je do Danii na przykład, to bez tytułu kapitana możemy co najwyżej pooglądać film pt. Moby Dick. Mocząc kij (wędkarski) z łódki wiosłowej, którą zbililiśmy razem ze szwagrem, w specjalnej szafeczce posiadamy: kartę pływacką, dowód rejestracyjny łodzi (a jakże, jest taki), legitymację wędkarza, dowód osobisty i książeczkę wojskową. (Nigdy nie wiadomo- może jesteśmy na zryw z jednostki).

Myśliwy zanim przyniesie do domu obiad musi przed komisją udowodnić, że rozróżnia dzika od zwykłej świni a kuro-patwę od niewyrośniętego koguta. Kandydat na myśliwego musi wiedzieć, że gdy zając stoi słupka, nie wolno do niego strzelać. Regulamin myśliwego milczy, czy wolno uruchamiać dwururkę, kiedy sarna pada na kolana błagając o litość. Na egzaminie praktycznym potencjalny myśliwy musi celnie strzelać do tekturowych zwierzątek. Ciekawe dlaczego nie można zostać myśliwym bez celnej ręki i oka. Oczywiście, że po egzaminie dostajemy właściwy dokument.

Zaświadczeń wszelakiego rodzaju jest do zdobycia wiele. Palacz kotłowy to jeden kurs, spawacz drugi, ślusarz- tokarz trzeci itd. Można nawet zostać dyplomowanym rolnikiem- kurs przysposobienia rolniczego trwa sześć tygodni.

Tony papieru, setki zdjęć, miliony pojęć do wkucia i wyklepania, badania lekarskie, zaświadczenia z zakładu pracy. Wszystko trzeba opięczętować, zanotować w wielkich księgach, i co najgorsze opłacić. Zdobycie kilku z wymienionych wyżej zezwoleń na coś tam, to utrata paru złotych. Wyrobienie duplikatów naszych cennych dokumentów (coś co istnieje fizycznie zawsze może ulec zagubieniu), to już prawdziwa droga przez mękę.

Pomyśleć, że są takie kraje, gdzie można żeglować, bo mamy jacht, wędkować bo mamy wędkę. Pływać bo wiemy, że potrafimy pływać. Urzędnika w takich krajach nie in-

teresuje, czy wykłujemy sobie oko wędką roztrzaskując przy okazji jacht za dwieście tysięcy dolarów. Robimy to na własne ryzyko i odpowiedzialność. Na własne ryzyko łamiemy też obowiązujące prawo i lokalne przepisy. Jak ustrzelimy krowę zamiast żubra to gospodarz zniszczy nas odszkodowaniem. Pewne dziedziny życia traktowane są w tych krajach jak rekreacja. Mamy pieniądze to się w to bawimy. Egzaminy, papiery, licencje zarezerwowane są tylko dla czynności najbardziej skomplikowanych (pilot, kierowca, itp.) i niebezpiecznych. A reszta?

Obywatelu- radź sobie sam. Nie uwierzycie Państwo- tam to działa. Naprawdę.

P.S. Jak Wam zostanie trochę pieniędzy wyrobicie sobie międzynarodowe prawo jazdy. Do niczego się nie przyda, jest to jednak jedyny chyba dokument, który możemy otrzymać od ręki.

Zgryziپیو trzymał: Piotr Gabrysz

Nocne Polaków rozmowy...

1) 34 + 28 = 28 głośno dla...
75 p... + 43...
128 głośno... 79 + 25
45 dodaj... z ob...
321 + 78 to będzie...

2) dwa jajka dodać...
Tylek wpi...
3 x gałka musliowa
wymieszać... to będzie...

3) jeśli Boliwie z Włochami...
z grupy A tylko Brazylia...
Kamerun z U.S.A...
5 pkt dla Hiszpanów
po przewnie... to będzie...
dane kartki...
to będzie...

4) ... to będzie...

**JESZCZE RAZ
TO
SAMO !!**

Z PRAC ZARZĄDU I RADY MIASTA

Posiedzenie Zarządu Miasta w dniu 1994-06-23

1. Zarząd jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie nabycia gruntów z przeznaczeniem na budowę nowych dróg oraz poszerzenia istniejących w rejonie osiedla Cisowa.
2. Zarząd rozpatrzył wniosek Dyrekcji Miejskiego Ośrodka Kultury o zwolnienie z rocznej opłaty z tytułu zarządu nad Domem Kultury „Kozł”, Zarząd nie wyraził zgody na zwolnienie z opłat, wyrażając zgodę na rozłożenie spłaty na raty.
3. Zarząd Miasta wyraził zgodę na wyasygnowanie kwoty związanej z zakupem silnika do łodzi WOPR-u.
4. Przewodniczący Zarządu zapoznał członków Zarządu z treścią pisma Przewodniczącego Sejmiku Samorządowego dot. sprawy repatriacji Polaków zamieszkałych w Kazachstanie. Zarząd postanowił przystąpić do apelu Prezydenta Gorzowa Wielkopolskiego i przyznać z puli mieszkań komunalnych 2 mieszkania dla potrzeb repatriantów.
5. Architekt Miasta - mgr inż. I. Kowal przedstawiła Zarządowi propozycje podziału następujących nieruchomości:
 - a) ul. Bema - ciąg pawilonów handlowych. Zarząd zaakceptował propozycje podziału.
 - b) ul. Piastowska 26 - warsztat samochodowy, garaże. Zarząd zaakceptował zbycie terenu na okres 40 lat.
 - c) ul. Skarbowa - garaże. Zarząd zaakceptował propozycje podziału.
 - d) ul. Pamięci Sybiraków - kioski spożywcze. Zarząd decyduje o wyłączeniu części działki z terenów przeznaczonych do sprzedaży w obrębie istniejących tymczasowych kiosków.
 - e) ul. Grunwaldzka. Zarząd akceptuje propozycje podziału.
6. Architekt Miasta poinformowała Zarząd o projekcie Elektrowni „Blachownia”, dot. realizacji gazociągu wysokoprężnego, co wynika z ustaleń decyzji lokalizacyjnej na podwyższenie składowiska. W związku z proekologicznym charakterem w/w inwestycji, Zarząd postanawia zwolnić inwestora z umowy partycypacyjnej.

Posiedzenie Zarządu Miasta w dniu 1994-07-07

1. Zarząd zapoznał się z przedłożoną informacją dot. przeprowadzonego

przetargu na wykonanie alejek w parku oraz ustawienie kawiarenki letniej na płycie rynku. Wykonanie alejek Komisja zdecydowała się powierzyć Zakładowi Budownictwa Wodnego i Melioracji w Kędzierzynie-Koźlu. W przypadku ustawienia kawiarenki na płycie rynku w Koźlu Komisja przetargowa zaakceptowała propozycję p. Elżbiety Judyńskiej w tzw. wariantcie uproszczonym. Wykorzystywane będą parasole prostokątne.

2. Miejski Zakład Komunikacyjny wystąpił z wnioskiem o zwiększenie dotacji na działalność podstawową komunikacji miejskiej. Wniosek uzasadniony jest zwiększoną ceną paliwa. Zarząd skierował wniosek na posiedzenie Komisji problemowej.

3. MZK wystąpił z wnioskiem w sprawie przyznania środków na budowę myjni autobusowej dla środków transportowych przedsiębiorstwa. Wydział Gospodarki Komunalnej wprowadzi sprawę do projektu budżetu miasta na 1995 rok.

4. Zarząd zapoznał się z wynikami konkursu na opracowanie oczyszczalni ścieków dla Kędzierzyna-Koźla. Komisja konkursowa uznała, że wykonanie koncepcji oczyszczalni powierza Biuru Projektów Budownictwa Komunalnego z Wrocławia.

5. PSS „Społem”, zwróciło się do Zarządu Miasta w sprawie zmiany godzin handlu w sklepie spożywczym nr 55 przy ul. Głowackiego. Zarząd wyraził zgodę na to aby lokal ten był czynny całą dobę.

Zarząd Miasta w dniu 1994-07-28

1. Zarząd ustalił termin I przetargu na nieruchomości położoną przy ul. Złotniczej 4 na 1994-09-02.
2. Zarząd ustalił termin I przetargu na działkę budowlaną pod budynek mieszkalny przy ul. Piramowicza na 1994-09-02.
3. Zarząd ustalił termin I przetargu na działkę budowlaną pod budynek mieszkalny na Osiedlu Kuźniczka III na 1994-09-02.
4. Zarząd rozpatrzył wniosek Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska o zmniejszenie ustalonego czynszu za wynajem pomieszczeń w budynku przy ul. Reja - Hotel „Piast”. Decyzję w tej sprawie Zarząd rozpatrzy po zakończeniu spraw związanych z całkowitym zagospodarowaniem obiektu.
5. Podobnej treści pismo wpłynęło od Dyrektora Przem. ZOZ-u. Zarząd w tym

przypadku podejmie decyzję dopiero gdy budynek zostanie w pełni zagospodarowany.

6. Zarząd rozpatrzył przedłożony projekt zwiększenia dochodów i wydatków na eksploatację targowisk miejskich. Skarbnik Gminy uważa, że wniosek nie może być załatwiony pozytywnie - brak możliwości finansowej. Zarząd oczekuje analizy wpływów i wydatków z prowadzonych targowisk.

7. Zarząd rozpatrzył pozytywnie propozycję MZK o przekazaniu na rzecz Straży Miejskiej samochodu osobowego Fiat 1500.

8. Przewodniczący Zarządu poinformował Zarząd o decyzji Rady Osiedla Sławieckiego o przeniesieniu rzeźby „Aniol Grający na Harfie”, na skwer przy ulicy Staszica.

30 czerwca 1994 roku odbyła się inauguracyjna sesja Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu.

1. Uchwała Nr I/1/94 Rady Miejskiej w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu. Na podstawie wyników tajnego głosowania stwierdza się, że dokonano wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w osobie Pana Emila Matuszyka.

2. Uchwała Nr I/2/94 w sprawie powołania Zastępców Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kędzierzynie-Koźlu. Na podstawie wyników tajnego głosowania stwierdza się, że dokonano wyboru Zastępców Przewodniczącego Rady Miejskiej w osobach:

- 1) Pan Bolesław Marszewski,
- 2) Pan Jerzy Wantuła,
- 3) Pan Leon Piecuch.

3. Uchwała Nr I/3/94 w sprawie wyboru delegatów do Sejmiku Samorządowego.

Na podstawie wyników tajnego głosowania stwierdza się, że dokonano wyboru delegatów do Sejmiku Samorządowego w osobach:

- 1) Pan Paweł Stiller
- 2) Pan Leon Piecuch
- 3) Pani Michalina Bierówka.

Rada Miasta Kędzierzyna-Koźla podjęła decyzję, że wybór Prezydenta Miasta odbędzie się na zasadzie konkursu. Wybór ten odbędzie się 22 lipca 1994 roku.(...)

Na podstawie przeprowadzonego tajnego głosowania na sesji 22 lipca stwierdza się, że prezydentem Miasta Kędzierzyna-Koźla wybrano Mirosława Borzyma.

Na jego wniosek, po tajnym głosowaniu na czas kadencji rady w latach 1994-1998 Zastępcami Prezydenta wybrani zostali: Hanna Adamowicz i Dariusz Jorg.



Miejska Biblioteka Publiczna i Wydział Kultury, Oświaty i Sportu Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu ogłasza II otwarty konkurs literacki pod hasłem „Krajobrazy słowa”.

Przedmiotem konkursu jest :

I poezja i proza o dowolnej tematyce

II poezja (wiersze, fraszki, poematy o mieście) i proza związana z Kędzierzynom-Koźlem (wspomnienia o zdarzeniach, o ludziach, dzienniki, pamiętniki, itp.).

Prace (maszynopisy), nigdzie nie publikowane ani nie zgłaszane na inne konkursy o dowolnej objętości podpisane godłem (imię, nazwisko, adres w zaklejonej kopercie opatrzonej godłem) należy nadsyłać do 15 grudnia 1994r. do Miejskiej Biblioteki Publicznej (Rynek 3).

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy miasta, a w przypadku problematyki miejskiej również osoby kiedyś mieszkające w naszym mieście lub związane z nim poprzez pracę, szkołę, itp.

Dla autorów najlepszych prac przewidziane są nagrody w kategorii poezji i prozy na łączną kwotę 20.000.000.-zł.

Podziału nagród dokona jury uwzględniając rodzaj twórczości i wartości artystyczne utworów.

Najlepsza praca związana tematycznie z Kędzierzynom-Koźlem zostanie dodatkowo nagrodzona specjalną nagrodą Prezydenta Miasta.

Nagrodzone utwory zostaną opublikowane w wydawnictwie okolicznościowym.

„Ilustracje do Pana Tadeusza szokowały”

Wystawę ilustracji Józefa Wilkonia będzie można obejrzeć w Klubie SITPChem w dniach od 2 do 21 września br.

Kędzierzyn-Koźle jest czwartym z dziewiętnastu miast, które odwiedzi ta ekspozycja, zorganizowana przez Biuro Wystaw Artystycznych w Zamościu, specjalizujące się w ilustracji książkowej. Na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej i Wydziału Kultury, Oświaty i Sportu Urzędu Miasta, do naszego grodu na wernisaż swoich prac przyjedzie **J ó z e f W i l k o ń**. Jest to artysta znany z ilustracji i grafiki książkowej nie tylko w kraju ale i za granicą.

Pochodzi z podkrakowskich Bogucic. Jest absolwentem krakowskiej ASP oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od ponad trzydziestu lat zajmuje się ilustracją książkową współpracując z wieloma wydawnictwami krajowymi. (Nasza Księgarnia, Czytelnik, KAW, Wydawnictwo Literackie) i zagranicznymi (Flammarion, Paryż; Kinderbuchverlag, Berlin; Atlantis Verlag, Zurich; Green Peace Publishers, Tokio). Ponadto ilustruje czasopisma, projektuje kamety, pocztówki, oraz inne małe formy graficzne. Uprawia także malarstwo sztalugowe i scenografię, projektuje gobeliny. Jednak głównym zajęciem artysty jest ilustrowanie książek, zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Ilustrował ponad sto pięćdziesiąt książek, z tego pięćdziesiąt pięć za granicą. Oglądając prace artysty można zauważyć, że natura odgrywa, rolę w Jego twórczości, poczynając od pierwszej akwareli, przedstawiającej las, po prace

najnowsze, będące bardziej rzeźbami niż ilustracjami.

Ilustracje do wydanego w 1973 roku „Pana Tadeusza” szokowały.

Wilkoń zdemonizował przyrodę. Akcję „Pana Tadeusza” umieścił w cieniu wielkich drzew, wśród bujnej roślinności, która zdominowała ludzi i zwierzęta. Zwierzęta są zresztą ulubionym tematem artysty. „Zwierzę jest dla mnie przedłużeniem mojego własnego życia” - mówi Józef Wilkoń. Na twarzach zwierząt i na ich sylwetkach wypisana jest metafizyka życia. Artysta uważa, że w dzisiejszym świecie jedynie zwierzęta zachowały czystość uczuć. Toteż maluje je z tkliwą czułością, subtelnie i sugestywnie modeluje futerka tygrysów i niedźwiedzi. Większość ilustrowanych przez artystę książek adresowana jest do dzieci.

„Daję im część własnego świata uchwyconą i utrwaloną między stronicami książki” - napisał w katalogu do prestiżowej wystawy, którą miał w Centrum Pompidou w Paryżu. Wilkoń lubi dzieci a ilustracje w książkach dla dzieci są kolorowe, pełne wyobraźni, ruchu, bardzo sugestywne. Świat przekazywany dzieciom bucha światłem i kolorem, jest groźny i liryczny zarazem. Sztuka Wilkonia przechodziła przez rozmaite etapy, zmiany technik, tonacji, zmiany formy, ale jego prace są zawsze pełne zarówno poezji i liryki, jak i dramatu i grozy.

Biblioteka Publiczna



rys. J. Wilkoń

Wernisaż prac artysty odbędzie się

2 września o godz. 17.00

w Klubie SITPChem.

**Na miejscu będzie można kupić pięknie
wydany**

katalog ilustracji Józefa Wilkonia.

Serdecznie zapraszamy do

obejrzenia wystawy

i spotkania z wielkim artystą i

niezwykłym człowiekiem.

BANK BPH

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



Szanowni Państwo,

chcielibyśmy przybliżyć Państwu nasz Bank, abyście mieli świadomość z kim współpracujecie oraz uświadomili sobie, jaki popełniacie błąd nie korzystając z naszych usług.

Wyłoniliśmy się w 1989 r. z Narodowego Banku Polskiego- posiadamy gwarancję Skarbu Państwa.

Już wkrótce nasze akcje będą notowane na Gieldzie Papierów Wartościowych.

Współpracujemy z ponad 100 Bankami na całym świecie.

Bank Przemysłowo-Handlowy S.A. to laureat Złotego Grosza i Złotego Lauru. Zostaliśmy także wyróżnieni przez Business Center Club złotą statuetką Lidera Polskiego Business'u. Jesteśmy gotowi służyć Państwu pomocą we wszystkich realizowanych przedsięwzięciach, stawiając do dyspozycji naszych specjalistów.

Oferujemy ponad 80 produktów, dziś przedstawiamy:

- pożyczki gotówkowe. Spłata do 2 lat. Oprocentowanie już od 38% w skali roku. Przy spłacie w 12 ratach odsetki stanowią 21,03% kwoty udzielonego kredytu.
- pożyczki detaliczne. Spłata do 9 miesięcy. Oprocentowanie stałe 21,6% w skali roku(!), odsetki są naliczane i pobierane z góry.
- kredyty na zakup samochodów. Spłata do 4 lat. Oprocentowanie od 37% w skali roku.
- pożyczki lombardowe. Udzielane na okres od 3 do 90 dni. Oprocentowanie w wysokości 0,13% na dzień.

*Zapraszamy do skorzystania z oferty w Oddziale BPH S.A.
w Kędzierzynie -Koźlu ul. Świerczewskiego 7, tel.350- 41, oraz do filii
ul. Korfantego 21, tel 383-31.*

BANK BPH TO TWÓJ BANK

MIASTO KTÓREGO NIE ZNAMY

część IV

Ratusz i zamek stanowiły centrum życia politycznego i gospodarczego miasta. Życie religijne tudzież towarzyskie koncentrowało się w kościołach.

Zacznijmy od kościoła parafialnego. Należy do najstarszych zabytków miasta. Na początku niewiadoma: kiedy go zbudowano?

We wspomnianym już dokumencie Kazimierza II wystawionym dla kościoła w Sławęcicach w 1292r. występuje kozielski proboszcz.

Skoro był proboszcz to musiała już istnieć parafia, a zatem i kościół. XVII-wieczna księga wizytacji kościelnej podaje, że w tutejszym archiwum parafialnym znajduje się oryginał dokumentu Konrada Białego księcia oleśnickiego i kozielskiego z dnia 24 kwietnia 1415r. Dokument ów nakładał na cech rzeźników roczną daninę 3 kamieni łożu komturowi joannitów, jako kozielskiemu proboszczowi. W teście księdy znaleźć można zapis, że patronat nad kozielskim kościołem parafialnym sprawuje komtur joannitów z Grobnik. Kiedy w 1454r. pożar strawił całe miasto, jako jedna z niewielu ocalała kuria komtura joannitów.

Gdy w 1858r. remontowano kościół parafialny, na szczytowej ścianie presbiterium między oknami odkryto pod tynkiem malowidło ściennie z herbem i odpowiednią inskrypcją. Był to herb starosty śląskiego Jana Bielika z Komicy przedstawiający brodatego woja w polskim szpiczastym hełmie. Napis informował, że w 1454r. Jan Bielki Bielik "naprawił szkody" jakie poniosła świątynia podczas pożaru. Prawdopodobnie chodziło o ów pożar w 1454r. Pod napisem wymalowany był zdobny w arabeski krzyż joannitów. Wszystko zatem wskazuje na to, iż kościół parafialny wzniesli joannici, którzy założyli również w Koźlu hospicjum dla ubogich. Do kościoła dobudowana była kaplica pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Stąd też w 1480r. założono przy niej Bractwo Zwiastowania NMP, zatwierdzone przez wro-

clawskiego biskupa. W 1495 r. kościół otrzymał nowy ołtarz ufundowany przez Marcina Czassowskiego właściciela Kobyliec i Sławkowa. W dwa lata później fundację na rzecz ołtarza Matki Bożej uczyniła księżna raciborska Magdalena z synem Mikołajem.

W pierwszej połowie XVI wieku kościół popadł w zaniechanie.

Możliwe, iż po prostu przerwano jego odbudowę. Dopiero w 1570r. ówczesny właściciel Koźła starosta Jan Oppersdorff wznosił na starych murach nową nawę główną. Bryła kościoła pozostała gotycka, miała długości 60 łokci i 30 łokci szerokości, co zresztą można sprawdzić. Do świątyni prowadziły trzy wejścia, z których główne było na zachodzie. Wejścia zaopatrzone w drzwi żelazne, podobnie jak czwarte, oddzielne prowadzące z kaplicy na cmentarz. Do muru kościelnego, w południowozachodnim jego rogu dobudowano czterokątną wieżę o siodłowym dachu, w której wisały trzy dzwony: jeden wielki i dwa mniejsze. Czwarty, tzw. sygnaturką umieszczony był w osobnej wieżyczce. Z kolei do wieży "przyklejono" okraglak wysoki na dwa piętra. Umieszczone w nim kręcone schody prowadziły na chór. Trójczłonowy chór skracał nawę główną kościoła. W XVIII wiecznych opisach kościoła zanotowano, że świątynia jest duża, widna i otynkowana. Wnętrze kościoła miało zdobne ściany i kamienną posadzkę. Ostrołukowe sklepienie gotyckie podtrzymywały 4 pary murowanych kolumn bez kapiteli. Ambona była czarna, bogato zdobiona, rzeźbiona i znajdowała się przy pierwszej kolumnie od strony Ewangelii. Należy tutaj wyjaśnić, że w owych czasach wnętrza świątyni katolickich podzielone były na stronę Ewangelii i stronę Lekcji, analogicznie do podziału ołtarza podczas mszy świętej. Chrzcielnica była drewniana, zdobna w arabeski. Dwa konfesjonały stały w nawie od strony Ewangelii. Ołtarzy w kościele było osiem. Większość wykonana w całości z kamienia z wmurowaną mensą. Wielki ołtarz był renesansowy, miał kamienny portal i bogato rzeźbione, pozłacane tabernakulum. Później umieszczono w nim obraz Matki Boskiej.

Od strony Ewangelii, czyli po lewej stronie kościoła były dwa ołtarze: św. Walentyna i św. Krzyża. Po stronie prawej /południowej/ ołtarze: św. Anny, św. Sebastiana, Najświętszej Marii Panny, św. Katarzyny i św. Barbary. Z lewej, północnej strony kościoła znajdowała się zakrystia, a w niej wejście do jednej z krypt grobowych. Potem ze względu na ciasnotę pomieszczenia wejście to zamurowano.

Kaplica Bractwa Najświętszej Marii Panny prawdopodobnie nie spłonęła w 1454r., bo starosta Jan Oppersdorff w 1570r. odrestaurował ją, a nie odbudował i urządził pod nią kryptę grobową swego rodu. Kiedy jednak w kilka lat potem zmarł pochowano go w Opolu, nie zaś w Koźlu. W kaplicy znajdowały się trzy ołtarze.

Po odbudowie, w 1571r. kościół parafialny został ponownie konsekrowany i poświęcony św. Zygmuntovi męczennikowi i królowi Burgundii. Patronami ołtarza głównego zostali: Matka Boska, św. Zygmunt i św. Jadwiga. Wokół kościoła położony był cmentarz, na nim kostnica i drewniany krzyż.

W dniu 16 lipca 1688 r. wizytował kozielską parafię z polecenia biskupa wrocławskiego archidiakon opolski, który skrętnie zanotował, że proboszczem jest Bartłomiej Malissa lat 60, Ślązak pochodzący z Kochanowic koło Lublińca, utrakwista. Starszym wikarym jest Szymon Władawski magister filozofii, Ślązak z Sosnowca lat 36, w Koźlu jest od lat dziewięciu. Młodszym wikarym jest Mateusz Glickus Ślązak z Opoła lat 28 i w Koźlu jest od lat czterech. Obydwaj wikarzy mieszkają w drewnianych domkach obok cmentarza, które naprawia Bractwo NMP. Trzeci taki sam domek ma proboszcz przy plebanii. Z biegiem lat kościół parafialny ulegał przeróbkom, tak jak całe miasto, nie mniej zasadniczego kształtu do dziś nie zmienił.

Zyta Zarzycka c.d.n.

Oblicze inflacji.

Inflacja- słowo to stało się bardzo popularne w życiu gospodarczym naszego kraju. Od jej zmniejszenia uzależniony jest wzrost gospodarczy, obniżenie stóp procentowych w bankach a przede wszystkim sukces opracowanej strategii gospodarczej dla Polski.

Przyglądając się życiu politycznemu, wyborcy z reguły oskarżają partie rządzące, kiedy inflacja rośnie. Powszechnie jest stwierdzenie, że inflacja jak bezrobocie przyczynia się do obniżenia poziomu życia i jest „bólaczką” dla ludzi.

Z pewnością faktem bezdyskusyjnym jest kojarzenie inflacji jako coś złego! Dlaczego?

Po pierwsze podczas inflacji musimy płacić wyższą cenę za tą samą ilość towaru bądź usług niż poprzednio płaciśmy. W związku z tym musimy uzyskać wyższy dochód w celu utrzymania podobnego standardu życia. Wcale nie oznacza to, że zmniejszająca się siła nabywcza pieniądza czyni każdego uboższym. Pieniądże, które zarabiamy są również ceną - ceną za usługi pracy. W okresie inflacji przeciętne zarobki rosną bardziej lub mniej w porównaniu z cenami towarów i usług. Siła nabywcza zarobionych przez nas pieniędzy, którą określa się jako realną płacę, może mieć różne oblicza. W przypadku gdy płace rosną szybciej niż ceny wówczas mamy do czynienia z dodatnią płacą realną (osiągamy dochód), jeśli nasze zarobki rosną porównywalnie do stopy inflacji to nasza płaca realna jest równa 0 (nie osiągamy dochodu), jeśli są poniżej stopy inflacji to osiągamy ujemną płacę realną (ponosimy stratę).

Często winimy inflację za naszą trudną sytuację materialną nie zastanawiając się bliżej jakim mechanizmom podlega.

Wyobraźmy sobie okres bez inflacji, w którym nasze zarobki rosną o 10% rocznie w związku ze zwiększoną produktywnością w naszym miejscu pracy. Teraz wyobraźmy sobie, że nagle pojawia się inflacja i ceny zaczęły rosnąć o 20% rocznie. Należałoby się spodziewać wzrostu płac: cena naszej usługi powinna wzrosnąć o 20% w związku z dostosowaniem do inflacji, przy zachowaniu tej samej produktywności (10% rocznie).

Daje to wzrost płac o 30% rocznie. Pracownicy, którzy otrzymali 30% wzrost płac mogą spoglądać na tę zmianę z pewnymi obawami i niepokojem ducha. Dla niektórych z nich, 30% wzrost w płacach będzie odbierany jako nagroda za pracę „w pocie czoła”. Fak-

tycznie „pot czoła” pozwolił im wypracować 10% dochodu w realnych płacach (przy zachowaniu 20% inflacji i wzroście płac o 30%). Tabełarycznie zależność tą można przedstawić jak niżej.

Przyczyna wzrostu płac	ilość
wyższa produktywność	10%
rekompensata dla wyższych cen (stopa inflacji)	20%
razem	30%

W związku z powyższym w ekonomicznych realiach pracownicy wypracowali 10% dochodu w realnych płacach za wyższą produktywność (tj. 10% rocznie) niezależnie od stopy inflacji. W przypadku niskiej produktywności sytuacja pracowników oraz pracodawców może okazać się skomplikowana w warunkach inflacji. c.d.n.

Jak uzyskać pożyczkę?(na przykładzie Banku Pekao SA)

Pośród wielu różnorodnych produktów bankowych Bank Pekao SA udziela pożyczek standardowych dla osób fizycznych.

- **W jakiej wysokości i na jaki okres można uzyskać pożyczkę?**
Kwota pożyczki wynosi od 6 do 100 mln zł. Istnieje możliwość negocjacji wyższej kwoty. Pożyczka może być udzielona na okres do 3 lat.
- **Kto może uzyskać taką pożyczkę?**
Pożyczkę może uzyskać osoba posiadająca zdolność kredytową, to znaczy zdolność do spłaty zaciągniętej pożyczki wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty. Określono, iż taką zdolność posiada Pożyczkobiorca, którego dochody na jednego członka rodziny wynoszą minimum 2,5 mln zł netto miesięcznie.
- **Dlaczego aż tak dużo?**
Bank ma na uwadze dobro klienta. Mając dochody ponad 2,5 mln Pożyczkobiorca posiada możliwość spłaty raty wraz z odsetkami do 30% miesięcznych dochodów netto na osobę tj. 750 tys. pozostała część dochodów powinna zabezpieczyć Pożyczkobiorcy pokrycie kosztów utrzymania.
- **Jakie jest zabezpieczenie udzielonej przez Bank pożyczki?**
Obligatoryjnym zabezpieczeniem pożyczki jest weksel własny in blanco poręczony przez współmałżonka. Ponadto zabezpieczeniem może być:
1.Blokada środków pieniężnych na oprocentowanym rachunku pożyczkobiorcy w Banku Pekao SA
2.Blokada środków pieniężnych na oprocentowanym rachunku osoby trzeciej występującej w roli poręczyciela w Banku Pekao SA
3.Poręczenie wekslowe osoby trzeciej - poręczyciel może poręczać do wysokości 6-ciu miesięcznych dochodów netto. Pożyczkę może poręczać do trzech poręczycieli poza współmałżonkiem.
- **A jakie są koszty uzyskania pożyczki?**
Bank pobiera prowizję w wysokości 1% od kwoty udzielonej pożyczki - płatne przed uruchomieniem pożyczki. Oprocentowanie jest uzależnione od okresu kredytowania, odsetki są liczone od faktycznego zadłużenia. Rzeczywiste korzyści płynące ze sposobu spłaty pożyczki przedstawia poniższa tabelka, za przykład przyjęto kwotę pożyczki 10 mln zł.

okres pożyczki	oprocentowanie pożyczki w skali roku	miesięczna rata spłaty pożyczki (tys.zł)	całociowy rzeczywisty koszt spłaty odsetek za okres pożyczki w tys.zł	rzeczywiste oprocentowanie w skali roku
do 3 mies.	38%	3.333	663	25,33%
do 6 mies.	40%	1.667	1,167	23,33%
do 12 mies.	41%	833	2,221	22,21%
do 24 mies.	42%	417	4,375	19,90%
do 36 mies.	44%	278	6,783	18,84%

Na podstawie wyżej przedstawionego przykładu widzimy że realnie pożyczka nie jest taka kosztowna jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

W celu uzyskania informacji odnośnie pożyczek warto udać się do banku, aby zorientować się w szczegółach i jakości oferowanej usługi.

Bankier



SPORT SERWUS

23.07.94r. Na stadionie w Kłodnicy odbył się turniej piłkarski o puchar "Górnika". Startowały 4 zespoły, w tym jeden (oldboye) z Niemiec (są to byli zawodnicy "Górnika"). Puchar i pierwsze miejsce, po kilkugodzinnych zmaganiach w tropikalnych warunkach, wywalczył "Górnik" Kłodnica, który w meczu decydującym o tym trofeum wygrał z oldboyami z Niemiec 2:0 po golach Adama Tyndy i Mariusza Babuta. Trzecią lokatę zdobyli piłkarze hurtowni Jarand (współorganizator imprezy), a czwartą oldboye "Górnika" Kłodnica. Był to niezwykle interesujący turniej, a zespoły zapowiedziały ponowne spotkanie za rok.

Medale lekkoatletów Cztery medale przywieźli z jubileuszowych 70 lekkoatletycznych Mistrzostw Polski rozgrywanych w Pile zawodnicy Unii Kędzierzyn-Koźle. Złoty i srebrny krążek w biegach na dystansie 200 i 400 m zdobyła Elżbieta Kilińska. Kulomiot Helmut Krieger najlepszy był po raz kolejny w swej koronnej konkurencji, uzyskując wynik 19 m 10 cm, a pozostałych rywali wyprzedził o ponad 3 metry. Złoto było też udziałem Marka Majkrzaka w rzucie dyskiem (56,06m).

Awans. Młody siatkarz Mostostalu- Kędzierzyn- Koźle, Grzegorz Makarski powołany został na zgrupowanie reprezentacji Polski seniorów, które odbywało się pod koniec czerwca w Zakopanem. Trener kadry Wiktor Krebok zabrał także tego zawodnika na lipcowy obóz do Spalty. Awansował też trener naszych siatkarzy Leszek Milewski. Obok Wiktora Kreboka i Waldemara Wspaniałego (szkoleniowiec Górnika Kazimierz) tworzy Radę Trenerów w Polskim Związku Piłki Siatkowej. Gratulujemy zarówno zawodnikowi, jak i jego opiekunowi.

Magda w kadrze. Magdalena Kupiec przywołała z pływackich mistrzostw Polski, które rozegrano 15-17.07.94r. we Wrocławiu trzy brązowe medale. Dobra postawa zaowocowała powołaniem Magdy do kadry narodowej na mistrzostwa świata w Rzymie (1-11 września).

Słaby sezon. Piłkarze nożni naszego miasta występujący na różnych szczeblach rozgrywek nie mogą zaliczyć zakończonego w czerwcu sezonu 1993/94 do udanych. W lidze międzywojewódzkiej futbolistów "Unii" Kędzierzyn uplasowali się dopiero na 12 miejscu dającym co prawda utrzymanie, ale na pewno nie satysfakcję. Bardzo wysokie wygrane przeplatały się z zupełnie przypadkowymi i nieoczekiwanymi przez kibiców porażkami. Jednym słowem brak stabilizacji formy zażył na takim, a nie innym zakończeniu rozgrywek.

Nie wiodło się też naszym przedstawicielom w lidze wojewódzkiej. Odra Koźle po niezłym starcie zupełnie zatraciła umiejętności w rundzie wiosennej. Zdarzyło się też oddanie punktów walkowerem, a w wielu spotkaniach w podstawowym składzie musiało występować nawet kilku juniorów, którzy nie w pełni potrafili zastąpić rutynowych zawodników. Skończyło się ostatecznie na zdobyciu przez zespół 30 punktów i 7 lokacie w tabeli, co uzupełnienie nie daje zadowolenia, bowiem przed sezonem zapowiadano walkę o awans. Dopiero ostatnia kolejka i zwycięski mecz z Victorią w Cisku zapewnił 12 - bezpieczne miejsce piłkarzom "Górnika" Kłodnica.

Kłodniczanie mieli kiepską wiosnę. Większość spotkań przegrywali minimalnie zarówno u siebie, jak i na wyjeździe, co nie przynosiło im punktów, a wręcz spychało do strefy spadkowej. Na szczęście udany finisz zapewnił pozostanie w lidze wojewódzkiej.

Mamy nadzieję, że rozpoczynający się już w połowie sierpnia nowy sezon piłkarski będzie lepszy dla drużyn z Kędzierzyna- Koźla. Zawodnicy, trenerzy i działacze klubowi wyteją zapewne wszystkie siły, aby kibice mieli więcej zadowolenia z występów swoich ulubieńców na boiskach.

Lepiej radziły sobie na zielonych murawach zespoły juniorów. Podopieczni trenera Jerzego Fuchsa z "Unii" Kędzierzyn- Koźle, występujący w klasie międzywojewódzkiej, zdobyli 12 miejsce i 23

punkty, co pozwoliło im na utrzymanie, po fatalnej pierwszej rundzie rozgrywek i dużo lepszych rewanżach. Juniorzy "Górnika" Kłodnica uzyskali awans z klasy „A” do II ligi wojewódzkiej. Wygrali swoją grupę bez problemów, strzelając aż 87 goli, a tracąc 6.

Terminarz rozgrywek klasy „MW”, „W” w sezonie 94/95 - runda jesienna.

Klasa „MW”

- 6.08.** Polonia Nysa-Unia K-Koźle
- 14.08.** Unia K-Koźle-Piast Cieszyn
- 21.08.** Victoria Częstochowa-Unia K-Koźle
- 27.08.** Unia K-Koźle-Raków II Częstochowa
- 3.09.** Góral Żywiec-Unia K-Koźle
- 10.09.** Sparta Lubliniec-Unia K-Koźle
- 18.09.** Unia K-Koźle-Polonia Głubczyce
- 24.09.** Morcinek Kaczyce - Unia K-Koźle
- 1.10.** Unia K-Koźle - Kalwarianka
- 8.10.** Skra Częstochowa- Unia K-Koźle
- 16.10.** Unia K-Koźle - Czarni Otmuchów
- 22.10.** Unia Oświęcim - Unia K-Koźle
- 29.10.** Unia K-Koźle - Zawisza Pięczęno
- 6.11.** Włókniarz Bielsko - Unia K-Koźle
- 11.11.** Unia K-Koźle - Pasjonat Dankowice

Klasa „W”

- 13.08., 17.00.** Górnik Kłodnica-Odra Koźle (derby miasta)
- 21.08., 17.00.** Odra - Włókniarz Kietrz
Pogoń Prudnik - Górnik
- 27.08., 17.00.** Górnik - LZS Kuniów
- 3.09., 16.00.** Odra - Victoria Cisek
Stal Brzeg - Górnik
- 10.09., 16.00.** Górnik - GKS Grodków
Naprzód Niezdrowice - Odra
- 18.09., 16.00.** Odra - LZS Łowkowice
KKS Kluczbork - Górnik
- 24.09., 16.00.** Górnik-Budowlani Strzelce
Opolskie Pogoń Łosiów-Odra
- 1.10., 14.00.** Unia Tułowice - Odra
Odra II Opole - Górnik
- 8.10., 14.00.** Górnik - Unia Tułowice
Odra - Pogoń Prudnik
- 16.10., 14.00.** LZS Kuniów - Odra
Górnik - Włókniarz Kietrz
- 22.10., 14.00.** Śląsk Lubniany - Górnik
Odra - Stal Brzeg
- 30.10., 14.00.** GKS Grodków - Odra
Górnik - Victoria
- 6.11., 13.00.** Naprzód Niezdrowice -
Górnik Odra - KKS Kluczbork

AUTORYZOWANA STACJA USŁUGOWO-HANDLOWA CPN

Kędzierzyn-Koźle, ul. Kozielska 36

DZIAŁ OBSŁUGI KLIENTA 334-86, KIEROWNIK STACJI 342-08,
MAGAZYN 320-41, fax 334-86, telex 039365, czynne 7.00-17.00

ZAPRASZA DO SALONU SAMOCHODOWEGO

OFERUJEMY ZA GOTÓWKĘ, NA RATY ORAZ W LEASINGU
OPERACYJNYM SAMOCHODY OSOBOWE



ZAPEWNIAMY
PRZEGLĄDY
NAPRAWY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH,
AKCESORII I AUTOKOSMETYKÓW

PONADTO
MONTUJEMY AUTOALARMY
ZNAKUJEMY SAMOCHODY
REJESTRUJEMY POJAZDY
KONSERWUJEMY METODĄ RUST-CHECK

PEUGEOT

FIAT UNO

FIAT TIPO

FIAT TEMPRA

FIAT 126

CINQUECENTO



PEUGEOT

FIAT

Cinquecento



Andrzej KRAKOWIAK

47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE

ul. Piotra Skargi 34/6

tel. gracz. (0794) 331-59 (po południu)



USŁUGI W ZAKRESIE

MONTAŻ
*ŻALUZJI pionowych
*ŻALUZJI poziomych
(aluminowe i kolorowe)
*ROLET zewnętrznych
(plastikowe i aluminowe)
*ROLET wewnętrznych z tkaniny (50 wzorów)
*zamków, drzwi harmonijkowych, tapicerek i
drzwiowej, śrób motylkowych do okien
Inne usługi do uzgodnienia

Pogrążonym w smutku
i żałobie

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tadeusza Felsztyńskiego

zapewnia załatwianie wszelkich
formalności związanych
z organizacją pogrzebu
w kraju i za granicą

KĘDZIERZYN, ul. Głowackiego 24,
tel. 354-53

KOŹLE, ul. 24 Kwietnia 9,
tel. 241-41

Tel. domowy - całą dobę - 341-84

MIEJSKI ZAKŁAD CMENTARNY

ul. Bałtycka 2

47-220 Kędzierzyn - Koźle

tel. 340 - 76 w godz. 7⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. 355 - 41 w godz. 16⁰⁰ - 7⁰⁰



Zajając kłopoty związane z tak smutnym wydarzeniem jak śmierć bliskiej osoby, proponujemy pomoc w załatwieniu wszelkich spraw związanych z organizacją pogrzebu.

Zapewniamy wysoki standard i godne warunki ostatniej posługi przy absolutnie konkurencyjnych cenach.

USŁUGI CMENTARNE

rezerwacja miejsca grzebalnego lub grobowca,
pochowanie ciała,
korzystanie z domu przedpogrzebowego,
przechowywanie zwłok w chłodni,
kondukt żałobny,
ekshumacja,
opieka nad grobami,
pośrednictwo w zawieraniu grobowców, pomników i nagrobków.

USŁUGI POGRZEBOWE

przygotowanie zwłok do pochówku,
sprzedaż akcesoriów pogrzebowych (trumny, krzyże, tabliczki, klepydry, obramowania, wieńce, paliny),
fotografowanie i wideofilmowanie,
zapewnienie orkiestry,
organizacja styp,
spokojenie ciała.

USŁUGI PRZEWOZOWE

przewóz zwłok w kraju i za granicą,
całodobowa ekspozycja zwłok z domu
przewóz uczestników uroczystości pogrzebowej.

DZIAŁAMY BEZ POŚREDNIKÓW !

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA - KOŹLA

Wydawca: Wydział Kultury, Oświaty i Sportu Urzędu Miasta
ul. Piramowicza 32, 47-200 Kędzierzyn-Koźle.

Telefon Redakcji - 212-28.

Opracowanie całości: Piotr GABRYSZ

Współpraca:

Ryszard PACULT (historia), Zbigniew TOKARSKI (sport),
Bank Pekao SA (biznes serwis), Maciej BARC (Rada, Zarząd),
Mariolla MOTYL (opracowanie techniczne i graficzne),
Iwona PIONTEK

Za treść i formę zamieszczonych reklam redakcja
nie ponosi odpowiedzialności